



LOT Polish
Teraz potrójne mile w
klasie biznes!

www.lot.com



UPC Okazja
Telewizja, Internet,
Telefon w pakiecie za
100 zł

www.upc.pl



eSKY
Rezerwuj bilety już dziś!

www.esky.pl

Nowa metoda leczenia przełyku Barretta

PAP

2012-01-12, ostatnia aktualizacja 2012-01-12 15:05



Pięciu pacjentów cierpiących na tzw. przełyk Barretta, chorobę często poprzedzającą raka przełyku, zostało w czwartek zoperowanych w Instytucie Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie nową mało inwazyjną metodą o nazwie Halo.

Na briefingu prasowym poinformowano, że zabieg jest refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

"To nowatorska i skuteczna metoda leczenia, a przy tym bezpieczna dla chorego" - powiedział dziennikarzowi PAP dr n. med. Wojciech Dąbrowski z Kliniki Chirurgii Ogólnej i Hematologicznej warszawskiego IHiT. W Polsce jest wykorzystywana od dwóch lat, głównie Warszawie, gdzie wykonano dotąd ponad 30 takich zabiegów.

Amerykańska metoda Halo stosowana jest też w Łodzi, Tychach i Poznaniu, ale na razie przeprowadzane są tam jedynie pojedyncze zabiegi. To wciąż nowa metoda, w innych krajach również wykorzystuje się ją zaledwie od kilku lat. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że jej skuteczność sięga 80-90 proc.

Dr Dąbrowski wyjaśnił, że w leczeniu przełyku Barretta stosowane są również inne techniki zabiegowe, takie jak koagulacja argonowa, mukozektomia endoskopowa i terapia fotodynamiczna. Zalety metody Halo polegają na tym, że jest ona najmniej inwazyjna i nie ma do niej szczególnych przeciwwskazań. Jedynie nie powinno się jej stosować u kobiet ciąży oraz u osób z owrzodzeniami i stanami zapalnymi przełyku.

Zabieg polega na działaniu prądem o częstotliwości radiowej na chorą tkankę przełyku. Trwa nie dłużej niż 30 minut. Chory jeszcze tego samego dnia może opuścić szpital. Jeśli za pierwszym razem nie powstanie prawidłowa śluzówka przełyku, zabieg jest powtarzany nawet kilkukrotnie, w odstępie jednego lub dwóch miesięcy.

W czwartek metodą Halo po raz pierwszy była operowana 62-letnia pacjentka, która od kilkunastu lat chorowała na refluks. "Od ponad roku znacznie gorzej się czułam, mocno nasilały się bóle przełyku i żołądka" - powiedziała dziennikarzowi PAP. Lekarz prowadzący

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

1. **Człowiek, który przejechał Newtona**
2. **Coraz bliżej do USA bez wiz**
3. **W kolejce po pracę, czyli wszyscy chcą do ...**
4. **Awantura w Sejmie. Marek Suski porównał ...**
5. **Wyrok za stan wojenny**
6. **Bunt aptekarzy**
7. **To zgniół kompromis**

[więcej](#)

REKLAMA

na szczęście

SKORZYSTAJ »



Bunt aptekarzy. Kłopoty z lekami dopiero mogą się zacząć

Nie zrealizujemy recept od zbutnowanych lekarzy - zagrozili

aptekarze



Atrakcjonizm Leszka Millera

A jednak Leszek Miller ściga się z Januszem Palikotem. Na 4 marca wynajął Salę Kongresową w Pałacu Kultury i Nauki, by zorganizować Kongres Kobiet Lewicy.

- **Człowiek, który przejechał Newtona**
- **Wszyscy chcą pracować w policji**

skierował ją na gastroscopię, badanie endoskopowe górnego odcinka przewodu pokarmowego. Wtedy się okazało, że cierpi na przełyk Barretta z tzw. dysplazją śluzówki, co może doprowadzić do powstania raka przełyku.

Według dr Dąbrowskiego, 62-letnia pacjentka miała to szczęście, że przeprowadzono u niej w porę gastroscopię. Takie badanie powinno być wykonywane regularnie u wszystkich chorych z przełykiem Barretta, gdyż u co drugiego chorego doprowadza do powstania raka przełyku.

"Każdy pacjent z przełykiem Barretta ma pół procenta szans rocznie na zachorowanie na raka przełyku. Jeśli nie jest leczony, po 30 latach ma 15 proc. szans na rozwój nowotworu. Dlatego chorzy z przełykiem Barretta powinni być pod stałym nadzorem" - twierdzi specjalista.

Zaleca się też, aby gastroscopii poddawane były osoby po 50 r. życia cierpiące na przewlekły refluks. Jeśli badanie daje jakieś podejrzenie, wówczas należy wykonać biopsję, czyli pobrać wycinek tkanki i przeprowadzić badanie histopatologiczne. Obecność komórek jelitowych w przełyku (jest to tzw. metaplasja jelitowa) świadczy o tym, że powstał przełyk Barretta. Wtedy zagrożenie rakiem przełyku jest kilkadziesiąt razy większe niż u zdrowych ludzi.

Na nowotwór przełyku mniej narażone są jedynie te osoby z przełykiem Barretta, u których nie ma dysplazji śluzówki. Chory otrzymuje wtedy jedynie leki hamujące wydzielanie kwasu solnego w żołądku (tzw. inhibitory pompy protonowej).

"Trzeba jednak pamiętać, że przełyk Barretta to schorzenie w zasadzie bezobjawowe, pomijając objawy choroby refluksowej. Dlatego można żyć nie wiedząc o nim" - ostrzega dr Dąbrowski. Amerykanie szacują, że tą chorobą zagrożonych jest 1 proc. dorosłej populacji. A na każde 100 wykonanych gastroscopii u jednej osoby diagnozuje się ewidentne zmiany potwierdzające istnienie przełyku Barretta. Mniejsze zmiany mogą być nierozpoznane przez lekarza wykonującego badanie endoskopowe.

Zbigniew Wojtasiński

Źródło: PAP

REKLAMA PAYPER.PL

[Recepty bliższe lekarzom](#) | [Jestem matką. Nie Kocham swojego dziecka](#)

Ciekawe to Fajne to Czytam to Polecam to **Słabe to**

 Drukuj

Ocena:  o głosów

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI »

Gen. Błasiak nic nie mówił pilotom?

[Kolejne areszty w MSWiA](#)

- **Życie Julii Tymoszenko jest zagrożone**
- **Ipad w Sejmie - drogo i ekologicznie**

DODATKI I KOLEKCJE GAZETY WYBORCZEJ



W piątek z "Gazetą":

- **Harry Potter i księżę półkrwi**
- Gazeta Telewizyjna

OFERTY